

# Karawaning na "Białym Brzegu"

06.05.2012.

Miłośnicy karawangu z całej Polski zjechali do stacji harcerskiej Hufca ZHP w Radomsku, "Biały Brzeg". Miejsce to wybrano na XI Złot Karawaning.pl, który odbywał się od 27 kwietnia do 6 maja.

Karawaning.pl jest to nieformalne zrzeszenie ludzi, którzy lubią spędzać wolny czas podróżując autami z przyczepami kempingowymi oraz kamperami (samochodami kempingowymi). Nie ma żadnego zarządu ani składek członkowskich. Członkowie kontaktują się przez forum internetowe, tam też wybierają miejsca na coroczne zloty. W ciągu roku odbywają się dwa główne zloty: na początku maja, jest to oficjalne rozpoczęcie sezonu i we wrześniu. Stacją harcerską "Biały Brzeg", położoną w gm. Kluczewsko (woj. łódzkie), na terenie Przedborskiego Parku Krajobrazowego, wybrano na tegoroczny majowy zlot. Wzięło w nim udział 120 osób, a wśród nich całe rodziny, niektórzy z małymi, nawet kilkumiesięcznymi dziećmi. "Biały Brzeg" zaproponował swoim kolegom karawaniowiczom z Radomia o nicku "Jack"...

"Jack" pokazuje naklejki ze zlotów na przyczepie swojego kolegi

- Zawsze na kogoś wypadnie znaleźć miejsce, zaproponować na forum innym. We trzech z kolegami przyjechaliśmy tutaj, ponieważ to miejsce przez przypadek odkryliśmy latem, powiedzieliśmy komendantowi że ma warunki na przyjęcie przyczep i kamperów - młwi.

Podczas zlotów organizowane są wycieczki, aby poznać okolice. Tak też było i tym razem. Harcerze zorganizowali uczestnikom zlotu wycieczkę, podczas której odwiedzili Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, Chłociny oraz jaskinię Raj, a także spływy kajakowe. Niektórzy korzystali z turystyki rowerowej.

- Przyjemnie jest jak przyjeżdżasz na taki zlot i widzisz że jest kolega ze Szczecina, drugi kolega jest z drugiej strony Polski. Na tym zlocie byli Szczecin, Zgorzelec, Lublin, Rzeszów, Białystok, Gdańsk, nie wspominając o centralnej części Polski, bo oni mieli troszkę bliżej, nie ma znaczenia skąd, jest hasło i przyjeżdżamy - młwi uczestnik "Ptaku"; z odzi.

Jednym ze zwyczajów takich imprez jest przebijanie się przez najstarszych członków za kogoś, np. za jaskiniowców, co ma być atrakcją dla nowych osób. W wolnych chwilach karawaniowcy także wymieniają między sobą doświadczenia.

- Całe wieczory spędzamy na pogaduchach, grach na gitarze, śpiewach, wymieniamy uwagi o sprzęcie, kto co jak naprawił i usprawnił, niektórzy przerobili fabryczne przyczepy, dostosowali tak jak im akurat pasuje, są tacy, którzy niemal od podstaw sobie sprzęt robią - dodaje "Jack";

Dzięki pobytom na takich zlotach uzyskuje się kolejny stopień złotowca, począwszy od młodszego złotowca, aż do komandora, zostaje nim osoba, która zaliczyła 10 zlotów. Członkowie Karawaning.pl także pomagają sobie na co dzień, jest stworzona tzw. lista assistance koleżeńskiego, jeżeli ktoś jest w trasie i potrzebuje noclegu czy naprawy samochodu może się zwrócić po pomoc do innego członka. (pg)